

## Projekty Biblioteki Kraków

## Biblioteka zmian

Biblioteka Kraków w ramach programu *Infrastruktura kultury*, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury, pozyskała środki na realizację projektu *Biblioteka zmian – zakup wyposażenia do Filii nr 48 Biblioteki Kraków na potrzeby prowadzenia działalności kulturalnej*. W ramach zadania do filii, działającej na osiedlu Bohaterów Września 26 w Krakowie, zakupiony zostanie sprzęt umożliwiający stworzenie dogodnych warunków do prowadzenia atrakcyjnej działalności kulturalnej. Będą to m.in.: sprzęt komputerowy dla osób z niepełnosprawnościami, komputery dotykowe, zestaw projekcyjny, aparat cyfrowy wraz z akcesoriami, czytniki e-booków, tablety, kiosk informacyjny i stół multimedialny. Jednym z atrakcyjniejszych przedsięwzięć realizowanych w ramach projektu będzie utworzenie Centrum Cyfryzacji Wspomnień, które umożliwi wszystkim użytkownikom Biblioteki Kraków bezpłatne kopiowanie archiwalnych nagrań z kaset VHS, magnetofonowych, płyt winylowych oraz zeskanowanie zdjęć do postaci cyfrowej. Realizując zadanie, rozszerzona zostanie oferta kulturalno-edukacyjna, powstanie nowoczesne, przyjazne i dostępne miejsce spotkań z literaturą, kulturą i sztuką. Poprzez planowaną modernizację i remont filii na osiedlu Bohaterów Września, dostosowanie jej do standardów europejskich, z nowoczesnym zapleczem techniczno-materialnym, stworzone zostaną sprzyjające warunki do prowadzenia atrakcyjnej działalności kulturalnej. Zakup nowego wyposażenia przyczy-

ni się do rozszerzenia usług bibliotecznych, pozwoli na organizację różnorodnych wydarzeń kulturalnych, m.in. spotkań autorskich, warsztatów czy wystaw. Dodatkowo na terenie biblioteki utworzona zostanie strefa wypoczynku, czyli przestrzeń skomponowana w taki sposób, aby sprzyjała relaksowi i regeneracji odwiedzających. W rezultacie zakup wyposażenia i modernizacja filii wpłynie na uatrakcyjnienie przestrzeni bibliotecznej, zachęci dotychczasowych czytelników do częstszego korzystania z usług Biblioteki Kraków oraz pozwoli na pozyskanie nowych odbiorców, zwłaszcza wśród młodzieży, którą najtrudniej zainteresować dotychczasową ofertą instytucji. Dzięki realizacji zadania po-



wstanie miejsce przyjazne wszystkim grupom społecznym, w którym będzie można skorzystać z bogatej oferty kulturalnej, edukacyjnej oraz technicznej.

Anna Jędrzejowska

Projekt aranżacji wnętrza przygotowała firma METAWNĘTRZA Michałina Wojdyła



Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

## Czytaj na zdrowie

Otaczająca nas rzeczywistość nie napawa optymizmem. Jak poradzić sobie ze strachem, niepewnością, zdalną pracą i nauką naszych pociech, gdy ograniczamy spotkania z bliskimi i pozostajemy zamknięci w czterech ścianach? Może dobrym rozwiązaniem będzie książka – źródło wiarygodnej i rzetelnej wiedzy, rozrywka oraz terapia. Już w starożytności traktowano literaturę jako lek na dolegliwości duszy, a dzisiaj naukowo udowodniono, że czytanie zmniejsza stres, eliminuje poczucie osamotnienia i wykluczenia.

Biblioteka Kraków podejmuje działania mające na celu ułatwienie dostępu do swoich zasobów i usług, realizuje projekty, kontynuuje działalność kulturalną i edukacyjną. W chwili obecnej prawie wszystkie filie udostępniają zbiory – książki, audiobooki, gry planszowe. Na stronie internetowej, Facebooku czy kanale YouTube mogą Państwo znaleźć materiały, które pozwolą ciekawie zagospodarować wolny czas Waszej rodziny. Niestety, nie możemy spotykać się w bibliotece, dlatego zapraszamy na spotkania autorskie, warsztaty i inne wydarzenia do sieci. Niektóre dostępne są on-line, inne po uprzedniej rejestracji przez specjalny formularz.

Trwają intensywne prace nad opracowaniem i wprowadzeniem do zbiorów nowości wydawniczych zakupionych między innymi ze środków Biblioteki Narodowej w ramach Programu *Zakup nowości wydawniczych do bibliotek publicznych*. Zachęcamy do korzystania z katalogu on-line, zamawiania i rezerwowania książek oraz do korzystania z międzybibliotecznej cyfrowej wypożyczalni książek i czasopism naukowych ACADEMICA oraz platformy naukowej IBUK Libra. W wybranych filiach działają punkty informacji on-line, w których można uzyskać zdigitalizowane materiały potrzebne do nauki bądź pracy. Szczegóły znajdują Państwo na stronie internetowej lub w najbliższej filii, pytając dyżurnego bibliotekarza.

Uprzejmniajcie sobie jesienny czas czytając do syta.

Izabela Ronkiewicz-Brańiel

## Cykl filmowy Biblioteki Kraków z udziałem krakowskich aktorów

• OGLĄDAJ NA YOUTUBE I FACEBOOKU •

Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego.



Dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu „Kultura w sieci”

Filia nr 34 Biblioteki Kraków powstała w 1991 r. jako Filia nr 20 Podgórskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie. Początkowo działała w budynku Centrum Sztuki Współczesnej Solvay przy ul. Zakopiańskiej. W obecnym miejscu funkcjonuje od 28 października 1998 r. Mieści się na pierwszym piętrze pawilonu przy ulicy Borsuczej 12 na osiedlu Cegielniana. Podzielona jest na oddziały dla dorosłych i dla dzieci. Pierwotnie zajmowały one dwa pomieszczenia o łącznej powierzchni 67 m<sup>2</sup>.

W roku 2006 dzięki przejęciu sąsiadującego lokalu powierzchnia biblioteki zwiększyła się do 119 m<sup>2</sup>. Po remoncie obejmującym wyburzenie ścian działowych, wymianę oświetlenia, położenie nowych płytek podłogowych i remont sanitariatów do nowej części trafił księgozbiór podręczny i popu-



fol. archiwum Biblioteki Kraków

larnonaukowy dla dorosłych, urzędowo czytelnię z dostępem do stanowisk komputerowych. Na miejscu czytelnicy mogą również skserować potrzebne materiały z książek.

Dawna „dwudziestka” była również pionierką – jako pierwsza filia Podgórskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie w 2011 r. została skomputeryzowana. Księgozbiór został wówczas udostępniony do przeglądania oraz zamawiania i rezerwacji książek on-line. System informował czytelników o dostępności woluminu, umożliwiał zdalne przedłużanie terminu zwrotu i informował o zbliżającym się terminie zwrotu. Wprowadzono również nowe karty biblioteczne, umożliwiające sprawniejszą realizację zamówień. Duży wkład w rozwój placówki wniosła Rada Dzielnicy IX. To dzięki jej wsparciu filia otrzymała komputer oraz ksero-kopiarkę.

Kolejną metamorfozę Filia nr 34 przeszła w listopadzie 2019 r. Przybyło 8 nowych estetycznych regałów na książki, dzięki czemu są one lepiej wyeksponowane, pojawiło się nowe biurko komputerowe oraz dwa komputery nowszej generacji. Dział dla dzieci i młodzieży również wzbogacił się o nowy wystrój. Jest miejsce na mały stolik, przy którym maluchy przeglądają książki, malują obrazki lub się bawią.

Obecnie księgozbiór liczy ponad 23 500 woluminów i jest na bieżąco uzupełniany poprzez zakup nowości. Część zakupu nowości finansowana jest ze środków Rady Dzielnicy IX (rad-

ni dzielnicy są również aktywnymi czytelnikami), Spółdzielni Mieszkaniowej Cegielniana, a także dzięki hojności czytelników i przyjaciół.

Dodatkowo biblioteka ma w swoich zasobach ponad 700 audiobooków, które cieszą się coraz większą popularnością zarówno u młodych osób, jak i starszych mających problemy ze wzrokiem. Wśród tytułów płyt znajdują się lubiane od pokoleń baśnie Andersena, lektury, klasyka – Homer czy Sienkiewicz, a także najnowsze poczytne kryminały np. Remigiusza Mroza. W ofercie dostępne są również czasopisma, takie jak: *Dziennik Polski*, *Twój Styl*, *Wysokie Obcasys Extra*, *Wiedza i Życie*, *Świerszczyk*.


Biblioteka współpracuje z różnymi lokalnymi instytucjami: CAS, Klubem Borsuczek, Szkołą Podstawową nr 158 czy przedszkolami. Organizowane są lekcje biblioteczne i różne konkursy, w których dzieci chętnie biorą udział. Gośćmi biblioteki w ramach spotkań z czytelnikami byli m. in. Dorota Terakowska i Beata Ostrowicka. Wnętrze biblioteki zdobią obrazy olejne lokalnego artysty Jerzego Sobieniowskiego.

Filia nr 34 nieustannie rozwija się, stara się zaspokoić potrzeby czytelników oraz zachęcić ich do odwiedzin, oferując oprócz dostępu do najnowszych tytułów również cenioną i merytoryczną obsługę. Do biblioteki docierają po interesujące ich pozycje czytelnicy z odległych dzielnic Krakowa.

Anna Kopczyńska

## Oferta krakowskich księgarni dla czytelników Biblioteki Kraków

Biblioteka Kraków oraz kilka krakowskich księgarni zawarły umowę o współpracy. Wśród jej ustaleń jest m.in. wzajemna promocja, a także atrakcyjna oferta dla posiadaczy karty czytelnika Biblioteki Kraków. Na mocy porozumienia jej właściciel do końca 2020 roku będzie mógł zakupić książki po obniżonych cenach w następujących księgarniach:

 **15%** rabatu na ofertę księgarni  
Cud | pl. Mały Rynek 4


**15%** rabatu na ofertę księgarni i kawiarni  
De Revolutionibus | ul. Bracka 14

 **20%** rabatu na literaturę piękną  
Główna Księgarnia Naukowa | ul. Podwale 6

**10%** rabatu na ofertę księgarni  
Karakter | ul. Tarłowska 12



Wzory kart czytelnika Biblioteki Kraków obowiązujące w akcji rabatowej:


 

### KONKURS CZYTELNIK ROKU 2020

Czytaj i wypożyczaj w Bibliotece Kraków!  
Zgłoś swój udział i zdobądź tytuł Czytelnika Roku!

Do wygrania m.in. czytniki e-booków, karty podarunkowe, książki, gry planszowe, zaproszenia na wydarzenia kulturalne.

Więcej na [www.biblioteka.krakow.pl](http://www.biblioteka.krakow.pl) i w filiach Biblioteki Kraków.



BIBLIOTEKA KRAKÓW • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

PARTNERZY KONKURSU:



PATRONAT MEDIALNY:



## Gala finałowa Ogólnopolskiego Konkursu na scenariusz zajęć

**22** października 2020 roku na małej scenie Teatru Bagatela przy ulicy Sarego 7 odbyła się uroczysta gala rozdania nagród *Ogólnopolskiego Konkursu na opracowanie scenariusza zajęć dla dzieci i młodzieży na podstawie książek nominowanych do Nagrody Żółtej Cizemki*, realizowanego w ramach projektu *Czytelniczy budzik - czas na rodzinne czytanie*, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury. Konkurs skierowany był do bibliotekarzy wszystkich typów bibliotek, a także nauczycieli przedszkoli oraz szkół podstawowych, instruktorów domów kultury i animatorów kultury zatrudnionych na terenie RP. W szranki stanęło 28 uczestników, pochodzących z różnych części Polski, którzy nadesłali autorskie scenariusze. Zgodnie z regulaminem komisja konkursowa wyłoniła pię-

ciu laureatów, z których każdy otrzymał nagrodę finansową w wysokości 500 zł brutto. Nagrody w postaci symbolicznych czeków, dyplomów oraz drobnych upominków laureatom przybyłym na galę wręczył dyrektor Biblioteki Kraków dr Stanisław Dziedzic oraz zastępca dyrektora ds. administracyjnych i organizacyjnych Halina Szłapa. Pozostałym uczestnikom konkursu rozdano dyplomy jako formę podziękowania za uczestnictwo



w konkursie. Galę uświetnił pokaz filmów zrealizowanych przez Bibliotekę Kraków we współpracy ze znanymi krakowskimi aktorami, którzy czytają fragmenty książek nominowanych do *Nagrody Żółtej Cizemki*.

Laureatom oraz uczestnikom pragniemy serdecznie podziękować za udział w konkursie oraz przygotowanie interesujących scenariuszy. Zwycięskie prace zostaną opublikowane na stronie internetowej Biblioteki Kraków i posłużą jako inspiracja dla bibliotekarzy, nauczycieli oraz animatorów kultury w działaniach upowszechniających czytelnictwo wśród dzieci.

**Anna Jędrzejowska**  
Zdjęcia: Agnieszka Giemza



## Cmentarz Łyczakowski

Jedną z najstarszych nekropoli położonych na terenach dawnej Rzeczypospolitej jest Cmentarz Łyczakowski we Lwowie. Został założony w roku 1786 na zarośniętych lasem wzgórzach Górnego Łyczakowa. Ostateczny kształt uzyskał w XIX w. dzięki staraniom T. Tchórzewskiego i K. Bauera. W układzie tym przetrwał do czasów współczesnych. Jest nie tylko miejscem pochówku wielu znanych i zasłużonych osób – przedstawicieli nauki, literatury, artystów, polityków i działaczy społecznych, ale także swego rodzaju muzeum rzeźb, obelisków, kaplic



Nagrobek S. Goszczyńskiego.

– słowem wszystkiego, co określane jest mianem sztuki sepulkralnej. W sposób wymieni w tym miejscu na-

zwisk wszystkich wybitnych Polaków tam pochowanych, odnotujmy więc tych parę najbardziej znanych: M. Konopnicka, G. Zapolska,



Grób M. Konopnickiej

P. Chmielowski, W. Bełza, A. Grottger, S. Goszczyński, S. Banach, K. Sichulski, M. Wolska. Nie można zapomnieć o grobach weteranów kościuszkowskich, żołnierzy napoleońskich, kwaterze „Żelaznej Kompanii”, czyli kwaterze powstańców listopadowych, czy Górcie Powstańców Styczniowych. I na koniec pozostaje wymienić miejsce szczególne w sercu każdego Polaka – Cmentarz Obrońców Lwowa, czyli Cmentarz Orłąt.

Wspomnijmy ich w ten szczególny, listopadowy czas.

**Tekst: Anna Grychowska**  
**Zdjęcia: Michał Grychowski**



Cmentarz Obrońców Lwowa

## Wystawy w filiach Biblioteki Kraków

listopad 2020 r.

„100. rocznica urodzin Jana Pawła II” Galeria Ekslibrisu Biblioteki Kraków – 2–30 listopada w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 3, pl. Jana Nowaka-Jeziorańskiego 3, tel. 12 618-91-81

Filia nr 46, ul. B. Limanowskiego 4, tel. 12 202-06-50

„W kręgu folkloru – wystawa prac podopiecznych Fundacji Sztuki Osób Niepełnosprawnych” – 2–30 listopada w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 21, ul. Królewska 59, tel. 797-301-022

„Władysław Szyszko – czyli Galeria Jednego Obrazu” – 2–30 listopada w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 21, ul. Królewska 59, tel. 797-301-022

„Dzień Pluszowego Misia” – 25 listopada w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 21, ul. Królewska 59, tel. 797-301-022

Oprac. Anna Wójciak



W filiach Biblioteki Kraków można wziąć udział w akcji pt. *Krakowski pożeracz książek*, adresowanej do dzieci w wieku 6–13 lat. Jest ona realizowana w ramach projektu *Czytelniczy budzik – czas na rodzinne czytanie*. Celem akcji jest zachęcenie dzieci do korzystania ze zbiorów i usług Biblioteki Kraków, rozbudzanie zainteresowań czytelnicy i literackich, kształtowanie nawyku regularnego czytania i odwiedzania biblioteki.

Uczestnik akcji, po przyjeździe do biblioteki (jeśli jest już czytelnikiem) lub po zapisaniu się do Biblioteki Kraków, a także po uzupełnieniu karty zgłoszenia i załączników, otrzymuje zakładkę krakowskiego pożeracza książek. Zakładkę można otrzymać tylko w filii, w której złożona zostanie karta zgłoszenia. Zadaniem uczestnika akcji jest zebranie 20 naklejek. Naklejki można otrzymać za każdy zwrócony egzemplarz książki lub audiobooka, a także za polecenie nowego czytelnika, który zapisze się do Biblioteki Kraków w obecności uczestnika akcji. Zakładkę krakowskiego pożeracza książek z 20 naklejkami należy oddać w filii, w której złożona została karta zgłoszenia. Nagrodę w postaci zawieszki na drzwi oraz maskotki Molika Gucia wydaje bibliotekarz. W akcji można uczestniczyć tylko jeden raz, naklejki można zbierać we wszystkich filiach Biblioteki Kraków.

Regulamin akcji wraz z załącznikami jest dostępny w Bibliotece Głównej oraz 56 filiach Biblioteki Kraków, a także na stronie [www.biblioteka.krakow.pl](http://www.biblioteka.krakow.pl).

Dofinansowano ze środków  
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego.

## Polecamy dzieciom

# Siła gwiazd

Wśród nowości Wydawnictwa Literatura zaprezentowana została książka Barbary Kosmowskiej *Gwiazda z pierwszego piętra* adresowana do dzieci powyżej 9. roku życia. Autorka przyzwyczała czytelników, że sięgając po jej książki poznamy niezwykłą i wzruszającą opowieść, a przede wszystkim historię na temat współczesnych problemów. Książka *Gwiazda z pierwszego piętra* to ważna publikacja, która powinna znaleźć się w domowej bibliotece.

Helena poznajemy w smutnych okolicznościach. Okazuje się, że jej siostra Lenka zginęła potrącona przez samochód. Rodzice zatracają się w obowiązkach zawodowych, by zapomnieć o tragedii, która ich spotkała. Bohaterka chce, żeby dawna radość wróciła do domu, dlatego wpada na pomysł, by zachowywać się i robić to, co starsza siostra. Nic bardziej mylnego, dźwięki fortepianu nie są poprawne, gra aktorska pozostawia wiele do życzenia, pojawia się konflikt w szkole z koleżanką Adelą, a do tego dochodzi podglądający sąsiad Mikołaj. Jak z taką ilością problemów poradzi sobie Helena? Jaką rolę w jej życiu odegra Mikołaj? I jakie znaczenie będzie mieć tytułowa Gwiazda? Przeczytajcie sami.

*Gwiazda z pierwszego piętra* to dwie historie – jedna Heleny, a druga Mikołaja, który musi odnaleźć się w nowej sytuacji rodzinnej. Zostaje sam z mamą, która zdecydowała się na przeprowadzkę do mieszkania nowego partnera. Bohaterowie muszą poradzić sobie z nowymi wyzwaniami. Splot śmiesznych sytuacji i nieporozumień połączy drogi Heleny i Mikołaja.

Powieść Barbary Kosmowskiej to historia o przyjaźni, trudnościach w codziennym życiu, relacjach rodzinnych, ale również wsparciu, pomocy innym, radzeniu sobie z przeciwnościami, bo



przecież po każdej burzy wychodzi słońce. *Opowieść o sile, jaką może dać drugi człowiek, o sile, która wzmacnia, prostuje ścieżki, pomaga spojrzeć na siebie na nowo* – takie słowa znalazły się na okładce książki – wspaniale odwzorowują to, co czytelnik znajdzie w środku. Jest to opowieść zarówno dla dzieci, jak i dorosłych, która zdobyła II miejsce w V Jubileuszowym Konkursie im. Astrid Lindgren na współczesną książkę dla dzieci i młodzieży. Na koniec warto przytoczyć wypowiedź samej autorki: *To optymistyczna książka o niełatwych sprawach. I zapewne dlatego ujęła jurorów konkursu. A dlaczego taka? Bo nie tylko my, dorośli, zmagamy się z własnymi demonami strachu. Mali ludzie obok nas też maszerują trudnymi drogami do swoich celów. Każdy, kto był kiedyś mały, o tym wie. Każdy, kto pisze o tym książkę, powinien umieć patrzeć na dzieciństwo jak na świat mający prawo do swoich trudnych tajemnic. I dobrze jest umieć zawiesić nad tym światem słońce. Choćby na jakąś dłuższą chwilę.*

Tekst i zdjęcie:  
Paulina Knapik-Lizak

Kosmowska B., *Gwiazda z pierwszego piętra*, Łódź: Wydawnictwo Literatura, 2020.



WCZYTAJ SIĘ!  
Zapraszamy do prenumeraty „Krakowa”

Kontakt: [redakcja@biblioteka.krakow.pl](mailto:redakcja@biblioteka.krakow.pl)

tel. 12 618 91 20, 661 22 82 82

[www.miesiecznik.krakow.pl](http://www.miesiecznik.krakow.pl)

Wpłaty: 24 1020 2892 0000 5102 0677 8528

# ODKRYWAJ KRAKÓW

- konkurs na film



Odkrywaj Kraków to projekt, w ramach którego tworzymy internetową mapę ulubionych, a nieoczywistych miejsc w Krakowie. Swoje wybrane miejsca wskazali już krakowscy artyści: Urszula Grabowska, Katarzyna Kobylarczyk, Jakub Kornhauser, Grażyna Makara, Piotr Marecki, Cecylia Malik, Joachim Mencil, Marek Szlezer, Albin Talik i Jakub Woynarowski.

Zapraszamy wszystkich - dużych i małych, mieszkających w Krakowie i gości - do współtworzenia mapy.

Wystarczy nakręcić krótki (do 4 minut) film o ulubionym miejscu w Krakowie i do 15 listopada

przysłać link do filmu pod adres: [konkurs@bookowyd.com](mailto:konkurs@bookowyd.com)

Jury nagradzać będzie oryginalność pomysłu i jakość nadesłanych prac. Autorzy 100 najwyższej ocenionych filmów otrzymają w prezencie puzzle *Kod Krakowa*, zintegrowane z internetową platformą wiedzy.

Z autorami 5 najlepszych dzieł podpiszemy umowy licencyjne, a ich prace i wytypowane w nich miejsca wejdą w skład przygotowywanej mapy. Idea i regulamin konkursu znajdują się na stronie [www.bookowyd.com.pl/konkurs](http://www.bookowyd.com.pl/konkurs)

Iwona Haberny



Polecamy dorosłym

## Jeden na milion

Choć wielu ludzi ma wrażenie, że dla lekarzy jesteśmy tylko cyferkami w systemie eWUŚ, Marianna Fijewska - dziennikarka zajmująca się tematami społecznymi - w swojej książce *Trudny przypadek: prawdziwe historie polskich lekarzy* pokazuje medyków, którzy zdają się przeczyć tej tezie. Autorka dotarła do różnych specjalistów, którzy zechcieli podzielić się historiami swoich wyjątkowych pacjentów.

Poznamy m.in. psychiatrę, pielęgniarkę anestezjologiczną, lekarzkę medycyny sądowej, psychodietetyczkę, ordynatora pediatrii, stażystę z hospicjum, pediatrę, stomatologa, ginekologa, chirurga na misji w Afryce, lekarzkę chorób zakaźnych, pielęgniarkę środowiskową, kardiologa sportowego, internistę, endokrynologa i zwykłych ludzi, o losach których ich lekarze nie zapomną do końca życia.

*Trudny przypadek* to zbiór historii pełnych emocji, niespotykanych, wyjątkowych, przejmujących, wzruszających, smutnych, ale również dających nadzieję. To opowieść o pracy, której ciężaru nie potrafimy sobie wyobrazić, i o tym, jak byśmy się czuli, słysząc w głowie ciągłe pytanie: *czy dla tego*

*pacjenta zrobiłem wszystko co w mojej mocy?* Bardzo dobry reportaż, który daje do myślenia.

Żadna książka nie będzie obecnie bardziej *na czasie* niż ta, której tematyka dotyczy spraw medycznych. Tę pozycję szczerze polecam.

Tekst i zdjęcie:  
Anna Ochenkowska-Olczak



Fijewska M., *Trudny przypadek: prawdziwe historie polskich lekarzy*, Warszawa: Wielka Litera, 2020.

## Pokoleniowe fatum

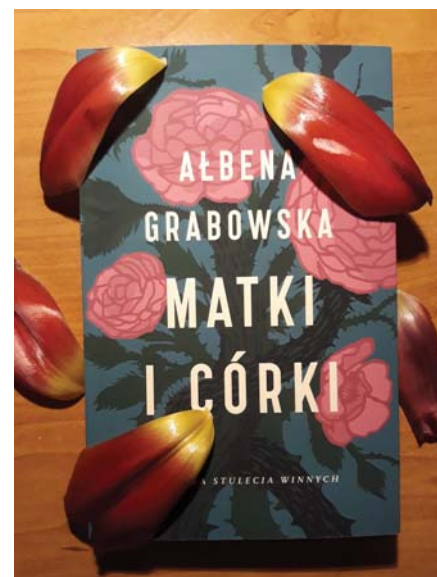
Zachęcam do sięgnięcia po nietuzinkową sagę rodzinną o macierzyństwie, połączoną z wątkami feministycznymi. W książce Albeny Grabowskiej *Matki i córki* znajdziemy elementy powieści historycznej, obyczajowej, miłosnej, psychologicznej, a czasem nawet kryminalnej.

Cztery kobiety, cztery różne pokolenia, cztery skomplikowane portrety, a w tle zsyłka na Syberię, życie w obozie zagłady podczas II wojny światowej, czasy PRL-u i współczesność oraz obraz mężczyzny niewłaściwego, wycofanego, okrutnego, dodatkowo komplikującego życie bohaterki, a w końcu zepchniętego na margines. Jak to jest wychowywać się w rodzinie, w której o mężczyznach nawet się nie rozmawia? Co musi się wydarzyć, aby przestali oni być postrzegani jako podpora rodziny i nie zasłużyli nawet na to, aby zachować chociaż jedną ich fotografię?

Autorka stworzyła zawiłą historię rodzinną pełną cierpienia, niewyobrażalnych trudności i mrocznych tajemnic pomieszanych z wolą przetrwania, nadzieją i miłością. To powieść, która pokazuje pewną powtarzalność pokoleniową. Opo-

wieść wyjątkowa, która finalnie może sprawić, że zadacie sobie pytanie, czy rodzina to tylko geny? A może to coś znacznie więcej?

Tekst i zdjęcie:  
Anna Ochenkowska-Olczak



Grabowska A., *Matki i córki*, Warszawa: Wydawnictwo Marginesy, 2019.



**N**a jubileuszową, 10. edycję Nocy Poezji, której motywem przewodnim była podróż, Biblioteka Kraków przygotowała kilka spotkań z udziałem krakowskich poetów, które adresowane były do różnych grup publiczności. Tego dnia w naszych placówkach gościli: Michał Rusinek i Joanna Rusinek (filia nr 42, ul. Agatowa 33), Józef Baran i Adam Ziemanin oraz Piotr Lamprecht i Michał Piętniewicz (filia nr 21, ul. Królewska 59), Jadwiga Malina promująca najnowszy tomik wydany przez Bibliotekę Kraków (Klub Dziennikarzy „Pod Gruszką”, ul. Szczepańska 1).



fot. R. Kurzeja



fot. R. Kurzeja



fot. K. Lis

## Te historie, choć czasem trudne, dają nadzieję, pobudzają do refleksji, zapadają w pamięć

Rozmowa z dr Ewą K. Czaczkowską, laureatką Nagrody Żółtej Cizemki za książkę pt. *Bajki mariackie*

**Ludmiła Guzowska:** Jest pani autorką książek biograficznych, w tym o prymasie Stefanie Wyszyńskim, św. Faustynie, ks. Jerzym Popiełuszcze. W 2019 r. ukazuje się pani pierwsza książka dla dzieci. Dla kogo lepiej się pisze: dla dorosłych czy dzieci?

**Ewa K. Czaczkowska:** Dla dzieci. Jest to na pewno czytelnik bardziej wymagający, ale jednocześnie bardzo wdzięczny. Dzieci są bardzo prawdziwe w reakcjach – od razu komunikują, co im się podoba, a co nie. Są w tym do bólu szczerze. Poza tym dzieci mają niezwykłą wyobraźnię, a ja lubię opowiadać historie, budować je. **I od razu udało się dostać Nagrodę Żółtej Cizemki za książkę pt. *Bajki mariackie*. Czy coś zmieniła ta nagroda w pani życiu zawodowym?**

Na pewno ta nagroda zachęciła mnie do pisania kolejnych książek dla dzieci. Zanim ją otrzymałam, napisałam jeszcze dwie inne pozycje dla najmłodszych, więc tym bardziej sędzę, że nie były one ostatnie.

**Jak doszło do powstania tej książki? I dlaczego kościół Mariacki stał się głównym jej spoiwem książki?**

To był pomysł ks. Dariusza Rasia, proboszcza kościoła Mariackiego. To on zaproponował mi zebranie krakowskich legend, które związane są z tym wyjątkowym kościołem. A że, jak się okazało, są tylko trzy takie legendy, powstał kolejny pomysł: napisanie nowych bajek czy legend, o ile legendy mogą być nowe, w których zawarte zostaną jakieś prawdziwe wydarzenia związane z kościołem Mariackim.

**Książka składa się z legend, podań, opowieści, bajek. Jaki właściwie jest to gatunek literacki?**

Są w niej, jak pani wymienia, legendy, podania i bajki. Bo czymże innym, jak nie bajką, jest historia wiewiórki Bogny, czyli wymyślonej krakowskiej księżniczki, którą wróżka zamieniła w wiewiórkę mieszkającą na Rynku Głównym? Punktem wyjścia do jej napisania jest – owszem – fakt, że zanim na Rynku Głównym w Krakowie zdomowały się gołębie, mieszały tu wiewiórki. Niemniej cały utwór utrzymany jest w konwencji bajki.



Ewa Czaczkowska, fot. A. Gregorczyk

**Punktem wyjścia większości zaprezentowanych opowieści w książce są prawdziwe historie. Jak pani przygotowywała się do ich napisania?**

Wiele czytałam o historii kościoła Mariackiego i historii Krakowa, oglądałam plany dawnego grodu, zdjęcia, filmy edukacyjne o Krakowie, odwiedzałam muzea. Bardzo ważny był etap wybierania z dziejów kościoła Mariackiego wydarzeń, które mogłyby być kanwą „nowej” legendy. Najprzyjemniejszym etapem tworzenia było wymyślanie historii, układanie ich w głowie. Przelanie na papier, jak zawsze, było nieco trudniejsze.

**W przypadku historii *Żółta cizemka* pani dokonała adaptacji książki autorstwa Antoniny Domańskiej. Czy są to trudne zabiegi?**

Adaptacja nigdy nie jest prostym zabiegiem.

Wymaga dużej uważności i wrażliwości, szacunku dla dzieła pierwotnego. Moim celem było zachowanie nie tylko historii Wawrzka, wymowy całego tekstu, ale też jego struktury. Wprawdzie zmniejszyłam objętość tekstu, usuwając niektóre poboczne wątki, i uwspółcześniałam język, ale zasadniczy układ tekstu pozostał ten sam. Nie dodawałam żadnych aktualnych wątków,



dokończenie na s. 7 →

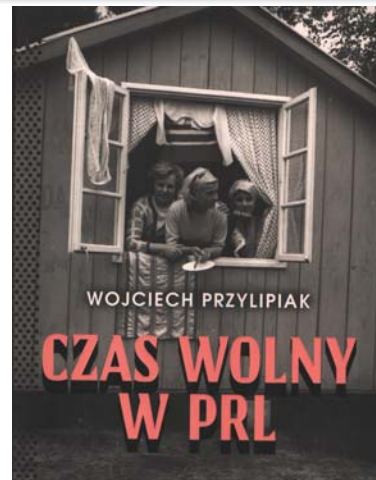
## Rozrywki dla mas w PRL-u czas

Wspominając udane letnie wakacje, te sprzed roku lub dwóch, niczym wtedy niezmażone, inaczej niż minione – naznaczone Covid-19, doceniamy chyba potęgę wolności. Zatrzymani przez pandemię, przebijamy w alternatywnych formach spędzania wolnego czasu, których w III RP jest dostępnych bez liku.

W okresie wcześniejszym, w epoce zwanej PRL, nie było aż tylu atrakcji; nie było też wiele czasu na relaks. *Dni powszednie wypełnione były obowiązkami zawodowymi i domowymi. W soboty po pracy* – (i po szkole, bo w te dni odbywała się też nauka – przyp. P.W) – najczęściej spędzano czas przed telewizorem, w niedzielę odsypiano całotygodniowy trud. Po południu była telewizja, czasem prasa, spacer, rzadziej przyjmowanie gości czy wizyta u znajomych. *Dzień wolny, wakacje nie kojarzyły się z wypoczynkiem.* W latach 70. wprowadzono wolne soboty – pierwsza pojawiła się 21 lipca 1973, rok później było ich 6 w roku, w kolejnym – 12; powstanie „Solidarności” zapewniło w następnej dekadzie obecność 3 wolnych sobót w miesiącu.

Przywołany cytat pochodzi z opasłego tomu pod wymownym tytułem *Czas wolny w PRL*, napisanego przez dziennikarza Wojciecha Przyłipiaka, którego dzieciństwo przypadło na lata 80. i które mimo niedostatków wspomina z sympatią. Zrealizowany przez niego pomysł zaprezentowania sposobów wypoczynku proponowanych rodakom przez władze ludowej ojczyzny oraz przybliżenia samodzielnych inicjatyw społeczeństwa w tym zakresie jest znakomity. Dlatego choćby, że osłabia argumenty tych, którzy chcą za wszelką cenę przedstawić tamtą Polskę wyłącznie w ciemnych barwach. Przyłipiak zauważa, iż *Polska ludowa oferowała swoim obywatelom w różnym wieku wiele form wypoczynku. Dopłacała do nich, ale w zamian chciała mieć wszystko pod kontrolą i przy okazji uczyć naród historii, patriotyzmu i miłości do swojego kraju oraz bratniego ZSRR.* Tego oczekiwano, ale efekty takiej edukacji były zwykle odwrotne, gdyż – jak słusznie dodaje autor – *wczasowicze chcieli się po prostu opalić, wykapać, potaćzyć i napić.*

Opracowanie Przyłipiaka, zawierające kilkadziesiąt adekwatnych do tekstu fotografii – świetnych ilustracji epoki, jest oparte na solidnej dokumentacji źródłowej. Publikacjach książkowych, artykułach prasowych, wspomnieniach, rozmowach z bohaterami tego swoistego reportażu historycznego, skojarzeniami z produktami polskiej popkultury (filmy, seriale tv, słuchowiska radiowe, literatura). W stosownych miejscach autor wprowadza istotne dla kontekstu opisywanych zjawisk fakty i daty. Powstała wciągająca



opowieść o latach 1945–1989, widzianych z perspektywy właśnie zabawy i rozrywki. Opowiedziana m.in. poprzez działalność kin i teatrów objazdowych, bibliotek (*Bibliotekarz to żołnierz rewolucji kulturalnej* – głosiło jedno z haseł z lat 50.), Klubów MPIK, Rolnika, Kół Gospodyń Wiejskich. Przyłipiak wskazuje na społeczne znaczenie upowszechnianej masowo od lat 60. telewizji, a także popularnego wtedy autostopu, turystyki motoryzacyjnej, campingowej. Autor szeroko opisuje rolę największej wówczas bazy wypoczynkowej po pracy – ogrodów działkowych, które *pozwalają oderwać myśli od poważnych trosk i drobnych kłopotów codziennego życia, przerywają jego monotonię.* Nie zapomina też o zajęciach sportowych, czynach społecznych, kolekcjonerach i hobbyistach, miejscach spotkań dziecięcych – podwórkowych trzepakach. Opowiada o sile organizacji, jaką stanowił Fundusz Wczasów Pracowniczych, przybliża kulisy wypoczynku elit w Zakopanem i Sopocie. Poświęca też uwagę instruktorom kulturalno-oświatowym zatrudnianym w ośrodkach wczasowych, najważniejszym osobom na wczasach, bo wielu wypoczywających – szczególnie w pierwszych dekadach PRL-u – nie umiało i nie wiedziało, jak wypoczywać.

Pod koniec książki jej autor pisze, że *peerelowska hossa turystyczna skończyła się na początku lat 80. Kryzys gospodarczy doprowadził do problemów z zaopatrzeniem ośrodków, ceny wyjazdów poszły w górę o 300 procent, stare obiekty wypoczynkowe niszczały, a nowych nie przybywało...* Opinia przesadzona. Prawdziwy koniec tej formy wypoczynku nastąpił już w III RP, w trakcie pierwszych lat transformacji ustrojowej.

Piotr Wasilewski

Przyłipiak W., *Czas wolny w PRL*, Warszawa: Muza SA, 2020

W listopadzie zapraszamy do obejrzenia na Facebooku rozmowy z autorem książki nagranej w Bibliotece Kraków.

Te historie, choć czasem trudne, dają nadzieję, pobudzają do refleksji, zapadają w pamięć.

**Rynek wydawniczy książek dla dzieci jest ogromny. Nie każda pozycja dla młodego odbiorcy jest wartościowa. Jakie jest pani zdanie na ten temat?**

W pełni się zgadzam. Obok wielu bardzo dobrych książek, mnóstwo jest też bezwartościowych. Nie tylko, gdy chodzi o treść, przesłanie, ale nawet język – często ubogi, niechlujny. A przecież książka ma przed dzieckiem otwierać świat, przygotowywać do wartościowego, pięknego życia, a także uczyć pięknej polszczyzny. W zalewie dziecięcych książek, czasem bajecznie kolorowych, ale miłych pod względem treści, rodzice mogą się naprawdę pogubić.

**Czy docierają do pani opinie od najmłodszych odbiorców? Jeśli tak, to jakie?**

O, tak, mam spory odzew. I, jak dotychczas, tylko pozytywny, szczególnie w wypadku *Bajek mariackich*. Prosiłam o ich recenzję dzieci moich przyjaciół na etapie ich powstawania. I muszę przyznać, że były wnikliwymi recenzentami. Pod ich wpływem zmieniłam zakończenie jednej z bajek – o wieśworce Bognie. Bajka kończy się nie dramatycznie, ale pozytywnie. Bo bajki muszą kończyć się dobrze...

**Dziękuję za rozmowę**

Rozmawiała: Ludmiła Guzowska



→ nie uwspółcześniałam na siłę. Zmieniłam natomiast język, styl. Antonina Domańska dokonała archaizacji języka, który, jak sądzę, już kilkadziesiąt lat temu nie dla wszystkich mógł być czytelny, a tym bardziej dzisiaj. Moim celem była więc taka adaptacja, by historia Wawrzka, której przesłanie jest uniwersalne, była przystępna dla współczesnego młodego czytelnika.

**Jakie mamy walory edukacyjne w Bajkach mariackich?**

Wszystkie historie w *Bajkach mariackich* mają przesłanie. Wiadomo, co jest dobrem, a co złem. I że dobro zawsze zwycięża. A zatem nikt, żaden młody czytelnik w nich się nie pogubi.

## Historia Nagrody Żółtej Cizemki do obejrzenia na specjalnej wystawie

W ramach projektu *Cizemkowe czytanki – słuchaj on-line z Biblioteką Kraków* został zrealizowany nie tylko cykl filmów z udziałem krakowskich aktorów, czytających fragmenty książek wyróżnionych w ogólnopolskim *Konkursie Literackim Nagroda Żółtej Cizemki*. Powstała również wystawa elektroniczna, dostępna na stronie internetowej i Facebooku Biblioteki Kraków, prezentująca jej laureatów oraz książki nominowane do tej nagrody w czterech edycjach. Cykl filmowy jest zaś do obejrzenia na Facebooku i na kanale YouTube.

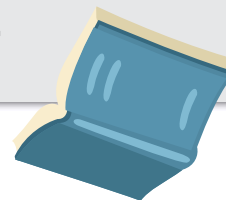


Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego



Dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu „Kultura w sieci”

# Mole i motyle książkowe opanowały Bibliotekę Kraków



**W** sobotę 26 września nastąpił finał drugiej edycji *Konkursu na Najpiękniejszego Mola i Motyla Książkowego*, odbyła się również ich *Wielka Parada*. Wydarzenia te, zorganizowane przez Bibliotekę Kraków, miały miejsce w ogrodzie Biblioteki Głównej przy ul. Powroźniczej 2. Tam zostały zaprezentowane prace uczestników konkursu, ogłoszono jego wyniki i wręczono nagrody laureatom, a następnie przemarszerowano w wielobarwnym pochodzie z udziałem dzieci i dorosłych. *Wielką Paradę Moli i Motyli* poprowadził Dariusz Cywka, aktor Teatru Otwartego T.O., w towarzystwie Gustawa – Mola Biblioteki Kraków. Efektowne pokazy taneczne zaprezentowali artyści ze Szkoły Tańca Al-Mara we Wrocławiu, a dowcipne przedstawienie

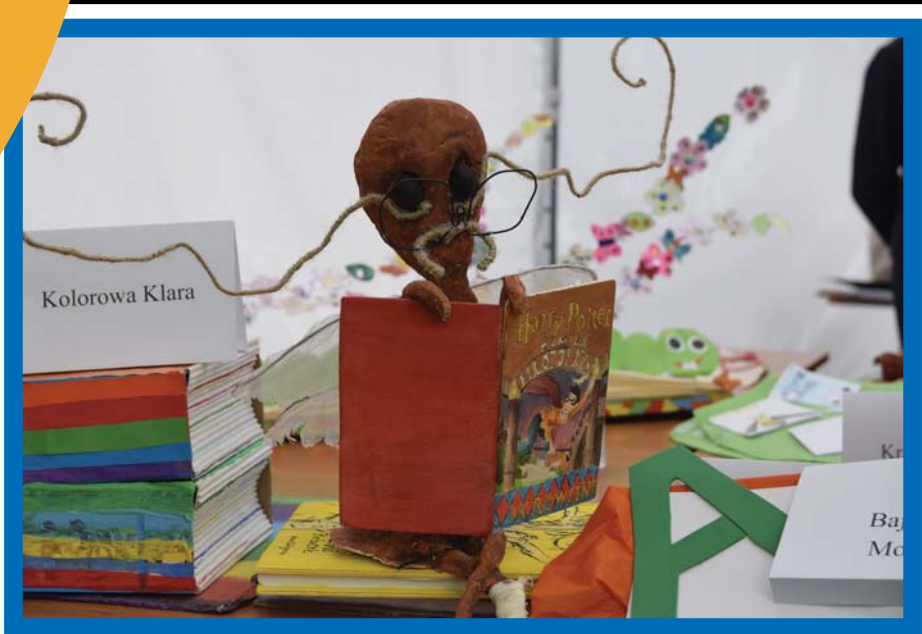


Co mogą smoki, a czego nie zaraz dowiesz się aktoży z Teatru Otwartego T.O. Po zakończeniu parady zainteresowane dzieci mogły wziąć udział w warsztatach plastycznych. Konkurs i parada zostały zorganizowane w ramach projektu *Czytelniczy budzik – czas na rodzinne czytanie*.

Zdjęcia: R. Kurzeja







Dofinansowano ze środków  
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

**Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego.**

# Szpiedzy wiedzy



Jak dobrze znamy swoją najbliższą okolicę? Co wiemy o naszym lub sąsiednim osiedlu? Dzięki najnowszemu publikacjom o krakowskich dzielnicach: Bronowicach, Krowodrzy, Prądniku Białym i Zwierzynicy poznacie wiele ciekawostek i odkryjecie tajemnice, które kryją się tuż obok was.

Każdy z bezpłatnych e-booków to nowatorska aplikacja dla całej rodziny, łącząca atrakcyjną narracją z interaktywnymi zadaniami i zagadkami.

ta dzieciaków: [www.szpiedzywiedzy.pl](http://www.szpiedzywiedzy.pl). Zostały opracowane przez Fundację *Trasa dla Bobasa* w ramach projektu *Moja okolica - nasza dzielnica* współfinansowanego ze środków Miasta Krakowa we współpracy m.in. z Biblioteką Kraków, Muzeum Krakowa, Centrum Edukacji Przyrodniczej Symbioza oraz Centrum Kultury Dworek Białooprądnicki. Partnerami wydarzenia są również Kopiec Kościuszki, Instytut Fizyki Jądrowej im. H. Niewodniczań-



Czytając o przygodach bohaterów, rozwiążecie razem z nimi niejedną zagadkę. Dowiedziecie się, czy w Prądniku żyją węgorze elektryczne i kto tonął w Toniach, gdzie znajdziecie niewidzialną rzekę i pałac-widmo oraz czym zasłynęły krowoderskie zuchy. Odwiedzicie też plażę Krokodyl i posłuchacie opowieści Pani Bronisławy o małej Bronce z dawnej wsi Bronowice.

Na młodych dzielnicowych szpiegów czekają też specjalne zadania konkursowe i oczywiście nagrody!

Publikacje *Bronowice - odkryj je na nowo!*, *Krowodrzy - odkryj ją na nowo!*, *Prądnik Biały - odkryj go na nowo!* oraz *Zwierzyniec - odkryj go na nowo!* są dostępne bezpłatnie na nowej platformie dla ciekawych świata



skiego PAN, Małopolskie Stowarzyszenie Miłośników Historii Rawelin, Muzeum Elektroniki, Wawel S.A., Polan S.A, Towarzystwo Sportowe Wisła oraz Fundacja Bookowy Dom.

Konkurs trwa do 30 listopada b.r., a szpiegowskie zadania i regulamin znajdziecie tu: [trasadlabobasa.pl/dzielnic Krakowa](http://trasadlabobasa.pl/dzielnic Krakowa)

Dołączcie do ekipy Szpiegów Wiedzy jeszcze dziś!

**Marta Mleczko**

## Z notatnika licealisty

# Bibliotekarze w Iśniących zbrojach

Biblioteka jest dla czytelnika wielką skarbnicą słów i myśli, które pobudzają jego wyobraźnię. Czasem jednak wyobraźnia płata nam figle i zmienia te regały ze skarbami w meandry i zakręty – ogromny labirynt, w którym ciężko się odnaleźć. Wtedy, jak za machnięciem różdżki, pojawiają się obok dzielni bibliotekarze, którzy plan całej biblioteki znają jak własną kieszeń. I nagle, wraz z ulgą, że wyszliśmy z budynku z tarczą, mamy również całe podoręczcie książek, które i tak chcieliśmy wypożyczyć.

Na pytanie, jak mogą się czuć bibliotekarze podczas pracy, wielu z nas zapewne odpowiedziałoby, że strasznie się nudzą. Tej odpowiedzi ciężko zaprzeczyć z jednego powodu: rzadko kiedy natykamy się na pracę, w którą nie wkłada się monotonia. Wspaniały bibliotekarz, jak każdy, kto pracuje w swoim ulubionym zawodzie, czerpie z niego radość i zawsze potrafi znaleźć nowe zadanie, które przełamie rutynę. W takim miejscu jak biblioteka ciężko jednak o monotonię – pracownicy poszczególnych filii mają na swojej głowie więcej, niż mogłoby się wydawać. Wypożyczanie, odbiór książek, ustawianie ich na półkach w celu szybszego ich zlokalizowania, organizacja spotkań, skatalogowanie nowych tytułów – to tylko część z tego, o co dba dobry bibliotekarz. Poza tym magia poznawania nowych ludzi albo utrzymywania kontaktu ze stałymi bywalcami również jest świetną odskocznią, chyba że jest się nieśmiałym introwertykiem. Wtedy swoją własną magię można znaleźć między książkami, gdzie bohaterowie, autorzy i ich myśli czekają tylko, by podzielić się swoją wizją.

Sporo zależy od bibliotekarza, jeśli chodzi o wizerunek filii, w której pracuje; w końcu – kto chciałby przychodzić raz jeszcze do szarego, nudnego, pełnego samych lektur szkolnych miejsca, w którym jakaś stereotypowa bibliotekarka w ponczo z koca marudzi i nie interesuje jej, jakiego tytułu szukasz. Dobry bibliotekarz zrobi wszystko, by pozostawić cię z odczuciem, że jeszcze tu wrócisz. Poświęca swój czas, by w bibliotece cyklicznie zmieniały się dekoracje, kartoteka dostępnych do wypożyczenia książek nie odrzucała datami wydania sprzed paru wieków, by w budynku zawsze coś się działo.

Podczas moich praktyk robiłam bardzo dużo różnych rzeczy: od wypożyczania i zwracania książek przez katalogowanie i układanie ich na półkach po prowadzenie wydarzeń odbywającego się w trakcie mojej przygody z biblioteką. Nieprzyczajona do takiego typu pracy – niektóre zadania śniły mi się po nocach jako koszmary, ale większość doświadczeń zostanie ze mną jako miłe i ciepłe wspomnienia. Wiele trzeba zrobić, by zachęcić ludzi do powrotu, ale jeśli już się to uda, zyska się nie tylko kolejną cyferkę w statystykach, ale również kogoś, kto – tak jak ty – lubi zagłębiać się w historii i przemyślenia ludzi, których wyobraźnia i profesjonalizm jest tak duża jak tych bibliotekarzy w Iśniących zbrojach, którzy wyciągnęli nas z ogromnego labiryntu, pełnego niezrozumiałej terminologii oraz poplątanych słów i myśli, w których ciężko się odnaleźć.

**Katarzyna Kupiec**  
uczennica Technikum

Poligraficzno-Medialnego w Krakowie

**CZAS**  
LITERATURY

dostępny już  
w wersji elektronicznej!

Szukaj na

**woblink.com**



Więcej informacji na  
[www.czasliteratury.pl](http://www.czasliteratury.pl)

nr 2 (11) 2020 | Kraków  
ISSN 2544-8447  
[www.czasliteratury.pl](http://www.czasliteratury.pl)

**CZAS**  
LITERATURY

MAŁGORZATA REJMER | MARKA ZAGAŃCZYKA | SZTUKA CZYTANIA  
CHODZIĆ I PISAĆ: MACFARLANE, HEYDEL, ROBINSKI | ADAM GÓRSKI  
ROBERT PAPIESKI | KHOLOUD CHARAF | KRAKOWSKA SZKOŁA POEZJI

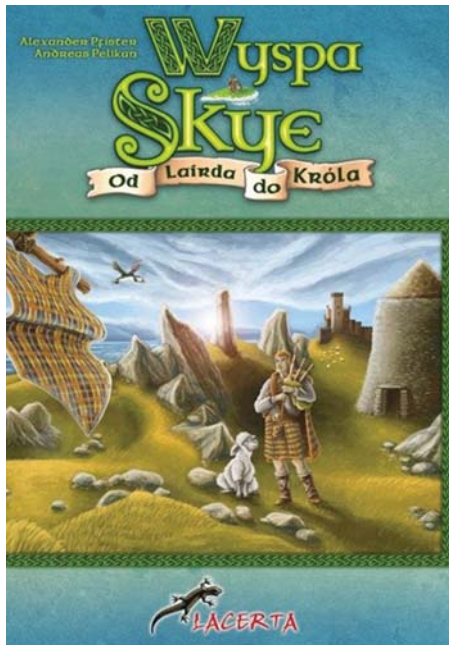
# Wyspa Skye

Wszyscy lubią dokładać kafelki. No dobrze, może nie wszyscy. Niektórzy narzekają, że w grach tego typu panuje zbyt duża losowość, jeszcze innym puszcza nerwy, kiedy plansza zaczyna się zbyt szybko oddalać od ich wyjściowego planu. Na szczęście istnieją gry, które starają się w jakiś sposób niwelować te problemy. Jedną z nich jest *Wyspa Skye*.

Na pierwszy rzut oka gra bardzo przypomina dobrze znany hit *Carcassonne*, który od lat niezmiennie święci triumfy w całej Europie i doczekał się już niezliczonej liczby dodatków. I rzeczywiście – naszym zadaniem jest tu układanie plansz z kafelków z drogami, pastwiskami itp. według reguły „pasujące do pasującego”. Na tym jednak podobieństwa w zasadzie się kończą. Przyjrzyjmy się różnicom.

W *Wyspie* każdy gracz buduje swoje własne królestwo. Nie ma więc mowy o kradnięciu miast czy celowym utrudnianiu ukończenia drogi. Każde królestwo jest też indywidualnie oceniane według wylosowanych wcześniej reguł. Płytek z opcjami punktowania jest naprawdę sporo, do każdej gry losujemy ich pięć i to od nich będzie zależało, czy bardziej opłaca się budować ukończone pastwiska czy rozpoczęte drogi. Nie ma też w ogóle pionków do ustawiania na planszy, jest za to złoto. I ono wprowadza do gry najciekawszy element.

Pieniądże otrzymujemy w każdej rundzie za płytkę zamku (każdy ma jedną) oraz za każdą, hm, wytwórną beczkę<sup>1</sup> połączoną z zamkiem drogą. Następnie dobieramy na rękę trzy płytki terenu, z których jedną odrzucamy, zaś pozostałe dwie wyceniamy i pokazujemy innym graczom. Wycena nie podlega konkretnym regułom – możemy nakładać ceny horrendalnie wysokie, by zniechęcić przeciwników do kupna potrzebnej im płytki, możemy oddawać za bezcen niepasujące nam elementy, możemy też starać się po prostu zarobić na kupno czegoś lepszego. Jest tylko jeden warunek – gracz nie może zażądać za swoje płytki więcej złota, niż sam ma w danej chwili. Kiedy wycenione płytki leżą przed graczami, następuje kolejka zakupów, a kiedy już wszyscy kupią i sprzedadzą, to, co finalnie mamy na ręce, dokładamy do swoich królestw



w dowolnej kolejności. Potem pobieramy złoto i zaczynamy od nowa.

Te targi z jednej strony wprowadzają do gry bardzo dobrze wyważony element ekonomiczny, z drugiej – mocno niwelują losowość rozgrywki. Przy czworgu graczy mamy do wyboru osiem płytek – od naszych umiejętności głównie zależy, czy uda nam się zdobyć te najbardziej dla nas opłacalne. A ponieważ złoto nie jest tożsame z punktami zwycięstwa, często przyjdzie nam zdecydować, czy wolimy kupić płytkę z owcami, bo akurat dobrze punktuja w tej kolejce, czy zachomikować trochę beczek, żeby mieć większą szansę na coś cenniejszego za chwilę. Również strata dobrej płytki to nie tragedia, bo zazwyczaj balansuje ją zastrzyk gotówki.

W ten sposób otrzymujemy grę ciekawą, wymagającą pewnych umiejętności strategicznych, wymuszającą bezpośrednie interakcje między graczami, a jednocześnie praktycznie pozbawioną elementu agresji – duch pokojowej rywalizacji daje się odczuć przez całą rozgrywkę. Nie sposób też nie wspomnieć o tym, że gotowe królestwa naprawdę cieszą oko.

*Wyspa Skye* to świetna propozycja dla wszystkich, którzy lubią rywalizację i strategiczne planowanie, ale niekoniecznie bawi ich negatywna interakcja w jakiegokolwiek postaci. Poniekąd jest to również gra dla tych, którym podobało się klasyczne *Carcassonne*, ale zawsze irytowało ich, że kolejne źle dociągnięte kafelki rujnowały im ruiny. I przy okazji całkiem dobrą inwestycją w regrywalność – minie naprawdę sporo czasu, zanim znudzi Wam się testowanie kolejnych wersji punktacji.

Michał Szymański  
Krakowska Sieć Fantastyki

<sup>1</sup> Akcja gry toczy się w Szkocji. Ciekawe, co też Szkoci mogą wlewać do tych beczek...

# KOT nie z tego świata – wszechstronny i barwny

Biografia tej osoby, bo o człowieku tu mowa, a nie o przedstawicielu koczowniczej rasy, którą uwielbiam, jest malownicza. Wypełniona bogactwem przeżyć, znajomością i współpracą ze sławami z panteonu światowego sztuki i kultury XX wieku, a także wielce pożyteczną w tym czasie działalnością na rzecz literatury i ludzi pióra, szczególnie z naszej części Europy. Zaskakujące, iż książka o kimś takim ukazała się dopiero teraz – czterdzieści trzy lata po śmierci jej bohatera.

A jest nim Konstancy A. Jeleński (1922–1987), zwany Kotem, urodzony na kresach w zamożnej rodzinie ziemiańsko-inteligenckiej, który prawie całe życie spędził poza Polską. Zapamiętany w środowiskach znawców jako wybitny intelektualista, mimo że nie napisał własnej książki, choć wiele esejów i szkiców opublikował w prasie europejskiej i amerykańskiej, uczestniczył też w kilku dziełach zbiorowych. Pisał w czterech językach, znał je od dziecka, a *szołąk klarownego języka była dla niego literatura francuska*. Jedyny wybór jego wybranych tekstów (*Zbiegi okoliczności*, Paryż 1982) ukazał się w dwóch tomach dzięki przyjaciółom, krótko przed śmiercią. *Jeleńskiego nie męczyła gorączka twórczej produkcji, strach przed brakiem inspiracji ani też konieczność regularnych publikacji* – napisano o nim w jego biografii. On sam mimo oddalenia od Polski uważał się za pisarza polskiego, czemu dał wyraz w jednym z tekstów: *Czuję się w języku polskim u siebie, jak w domu, w którym się rzadko bywa, ale który zna się na pamięć*.

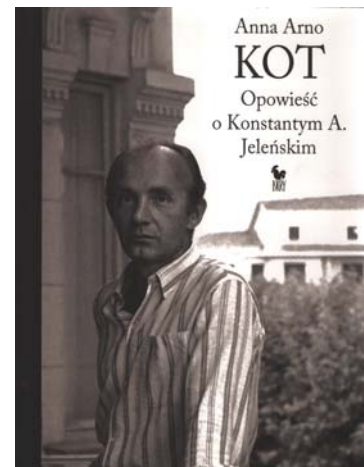
To bez wątpienia najwybitniejszy krytyk na emigracji i najwszechstronniej inteligentny Polak, twierdził o nim Jerzy Giedroyc, założyciel i szef Instytutu Literackiego w Paryżu, wydawca miesięcznika *Kultura* oraz setek książek autorów, których w PRL-u i w ogóle za Żelazną Kurtyną nie wolno było drukować. Znacząca pomoc w funkcjonowaniu tej instytucji, najważniejszej polskiej placówki kulturalnej na Zachodzie w powojennym półwieczu, zapewniał właśnie Kot. Osoba ustosunkowana w międzynarodowym towarzystwie, władająca kilkoma językami, zorientowana w życiu intelektualnym ówczesnej Europy. Mieszkając w Paryżu przez ponad trzy dekady, pozostawał w znajomości z wieloma wybitnymi pisarzami, uczonymi, artystami, ważnymi urzędnikami. Dla Giedroycia u progu lat 50. stał się bezcennym nabytkiem, pełniąc dla *Kultury* funkcję większą niż tylko jej reprezentanta, jak wieloletnią z nią współpracę skromnie nazywał Kot. We wspomnieniach o nim często przywołuje się jego otwarcie na innych i chęć pomocy w każdym aspekcie, zawodowym czy prywatnym. I tu też tkwi

jego ogromna wartość; mimo pozycji w kilku międzynarodowych organizacjach, gdzie był zatrudniony, nie dbał o zaszczyty, lecz działał – konsekwentnie i skutecznie – jako szara eminencja dla dobra kultury i jej twórców. To jemu przeciwieństwem odkrywcy i promocyj talentu Witolda Gombrowicza. Z kolei Czesław Miłosz po śmierci Kota napisał: *Straciłem w nim czytelnika numer jeden, któremu pokazywałem wiersze przed oddaniem ich od druku i którego opinia najwyższą się liczyła*.

Wyliczone przymioty i aktywności Jeleńskiego to zaledwie kilka odsłon z jego bogatego życiorysu, opisanego skrupulatnie na ponad 320 stronach, uzupełnionych o ponad 80 stron przypisów przez Annę Arno, w książce *KOT. Opowieść o Konstancym Jeleńskim*. Część poświęcona jego życiu prywatnemu stanowi fascynująca lektura. Począwszy od lat dzieciństwa: matka – tłumaczka z kilku języków, zasłynęła przekładem *Folwarku zwierzęcego* Orwella; ojciec z nazwiska – polski dyplomata, ojciec prawdziwy – hrabia Carl Sforza, minister spraw zagranicznych Włoch. Kot Jeleński w młodości odkrył swój homoseksualizm, któremu na zawsze uległ, a który „zmodyfikował”, kiedy w latach 50. poznał Leonora Fini (1907–1996) – uznaną w kręgach artystycznych argentyńsko-włoską malarzkę surrealistyczną, jedną z *najciekawszych fotografowanych kobiet w XX wieku*, znaną z frywolnego życia *celebrytkę gorszycielkę*, dzięki czemu stała się bohaterką światowych plotek. Kot – *mózgowiec*, ze *staroświecką kurtuzią* – był nią zafascynowany, spędził z nią 35 lat; stworzyli bardzo liberalny związek w sprawach obyczajowych, w trójkącie z włoskim arystokratą.

Kot Jeleński zmarł na AIDS w wieku 65 lat, trzy miesiące po przejściu na emeryturę; starsza od niego o 15 lat Fini dożyła dziewięćdziesiątki.

Piotr Wasilewski



Arno A., *Kot. Opowieść o Konstancym Jeleńskim*, Warszawa: Iskry, 2020

## Podgórze Wojciecha Weissa



Pod tym właśnie tytułem gości w Muzeum Podgórze wystawa jednego z wybitnych przedstawicieli okresu Młodej Polski – malarza, profesora i rektora ASP. Głównie są tu wyeksponowane jego młodzieńcze prace, oddające klimat uliczek, ogródków i podwórek tamtych lat – Józefińskiej, Lwowskiej, okolic Płaszowa, Swożowic, nadwiślańskich bulwarów oraz przemysłowego charakteru tej części miasta, w tym pejzaże kolejowe. Wystawa prowadzi nas chronologicznie poprzez różne wydarzenia z życia artysty, są tu obrazy olejne na płótnie, desce czy papierze, pastele, szkice ołówkiem, węglem czy



malarskie, a także grafiki – tworząc muzyczne studium koloru, zebrane ze zbiorów prywatnych i Muzeum Narodowego, okraszone pamiątkami i dokumentami.

Wśród smaczków wystawy znajdziemy ślady fascynacji kulturą japońską czy ludową, tak typową dla tego okresu – obrazy *Krakowianka*, *W krakowskim stroju* (portret syna artysty). Niewątpliwie największą perełką jest tutaj zachwycająco melancholijny w nastroju obraz *Nad Arno* z czasów studiów we Florencji. Klimatu dekadencji dodają także obrazy i szkice pogrzebowe. Szczególnie w tym jesiennym czasie, budzącym do refleksji o przemijaniu, warto obejrzeć tę wystawę, choć potrwa ona do maja przyszłego roku – gorąco zachęcam, zwłaszcza że są tu jeszcze dwie ekspozycyjne niespodzianki prowokujące zwiedzających do interakcji ze sztuką.

**Tekst i zdjęcia:**  
Barbara Zajączkowska

## Piosenkarka i poetka – Barbara Szczepańska „Judyta”

Barbara Szczepańska „Judyta” urodziła się i mieszka w Krakowie. Tu ukończyła studia na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej. Jest też absolwentką Podyplomowego Studium Logopedii na Uniwersytecie Pedagogicznym. Jednak nie porzuciła architektury, wciąż wykonuje projekty. Trzeba przyznać, że Barbara Szczepańska jest osobą wielce utalentowaną. Od dziecka chciała być aktorką. Mimo że nigdy nie poszła na studia w tym kierunku, spełnia swe marzenia o scenie – jest piosenkarką. Muzycznie i aktorsko debiutowała w kabarecie studenckim Politechniki Krakowskiej Komedon. Występowała też w Piwnicy pod Baranami, w Klubie Dziennikarzy „Pod Gruszką”, Śródmiejskim Ośrodku Kultury, w piwnicy w Molierze, a także poza granicami kraju, w Czechach, Austrii i Niemczech. Jej talent został doceniony – zajęła II nagrodę na Ogólnopolskim Przeglądzie Piosenki Autorskiej (OPPA) w Warszawie w 1986 r. W 1996 roku prowadziła program autorski w Radiu Wanda pt. *Chichot Wandzi*. Współpracowała z TV Wrocław przy programie poetycko-muzycznym *Ballada o drodze*.

Nagrała trzy płyty z piosenkami autorskimi (*Czas dobrych słów*, *Namiętność*, *Zauroczenia*), przy których tworzeniu współpracowała ze znakomitymi kompozytorami, m.in. Ewą Kornecką, Leszkiem Długoszem, Waldkiem Królem, Henrykiem Mosną, Robertem Obcowskim, Tadeuszem Rachonim, Krzysztofem Sz wajgierem, Tadeuszem Woźniakiem, Andrzejem Zaryckim, Jackiem Zielińskim ze Skaldów, Jakubem Polaczykiem. Jej piosenki wykonywali laureaci Światowego Festiwalu Piosenki dla Niewidomych.

Barbara Szczepańska „Judyta” jest uzdolniona nie tylko wokalnie, plastycznie, aktorsko, tanecznie, ale też literacko. Jako poetka debiutowała w 1978 roku na łamach *Życia Literackiego*. Do tej pory wydała pięć tomików wierszy: *Salon gier miłosnych* (1995), *Kochankowie więdźmy* (1996), *A moralne dzielnice* (2001), *Miasta pożądań* (2006), *Miłość i inne okoliczności łagodzące* (2017). Napisała również zbiór opowiadań *Świat jest pełen mężczyzn* (2007). Nie zapomniała o młodym czytelniku – wydała: *Wierszyki dla Weroniki, czyli jak to pies zapowiadał pogodę i inne historie* (2014), *Wierszyki dla Ksawerego, czyli o czym marzy Foka z bieguny północnego i inne historie* (2018).

Jest również autorką sztuk teatralnych oraz scenariuszy filmowych. Brała udział w warsztatach komediopisarstwa przy Teatrze Komedi w Warszawie i warsztatach scenariuszowych przy Studiu Filmowym A. Munka – Script Forum. Za swój największy suk-

ces jako autorki uważa musical *Kot, pies i jazz* z muzyką Jacka Zielińskiego wystawiany we Wrocławskim Teatrze Lalek i poza granicami kraju, m.in. we Włoszech i Chorwacji. Jej kolejny musical *Sześć blondynek i zakonnica*, z muzyką Adama Niedzielina, zrealizowany przez teatr Ab Ovo, miał swoją premierę w Krakowie w 2018 roku.

Nikogo nie zdziwi, że jest też laureatką wielu konkursów literackich, w tym stypendystką Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Poetka należy do Stowarzyszenia Pisarzy Polskich SPP, Związku Autorów i Kompozytorów ZAKR, Stowarzyszenia Autorów ZAiKS, Stowarzyszenia Architektów Polskich SARP i Izby Architektów RP.

Jej wiersze i teksty piosenek nasyczone są emocjami, emanują kobiecym ciepłem. Jednak tematem badawczym poetki nie jest tylko miłość. Znajdziemy w jej repertuarze utwory dotyczące problematyki przemijania, historii rodzinnych (przeszłości), ale też charakterystyki życia codziennego. Dodatkowym atutem poetki jest umiejętne stopniowanie napięcia w wierszach. O jej poezji słusznie napisał w posłowiu do tomiku *Kochankowie więdźmy* Krzysztof Lisowski, że cieszy rzetelna *poetycka robota*, spokrewnienie dobrego rzemiosła z twórczym poczuciem smaku. Barbara Szczepańska „Judyta” tłumaczy to podczas rozmowy z Waclawem Krupińskim: *Architektura w bardzo istotny sposób wpłynęła na moją twórczość poetycką, a także prozatorską i dramaturgiczną. Nauczyła mnie dyscypliny w kształtowaniu przestrzeni i wyzwalania ich w konkretnym obszarze doznań. To w końcu kwestia wyobraźni... To wszystko prowadzi odbiorcę do wrażenia, jakby poetka chciała wzbogacić świat o kolejne, nowe barwy, rozświetlić szarą codzienność, a tym samym przypomnieć o emocjach – tych skrywanych głęboko w nas.*

Ludmiła Guzowska

\* \* \*

rzucam się pod ciebie  
jak pod przejeżdżający  
pociąg który mknie  
do upatrzonej stacji  
– mniejsza od kamyka  
na tyle  
większa od rozpędzonych  
obrazów – na tyle  
– byś się wreszcie  
wykoleił –

łajdaku

(z tomu *Salon gier miłosnych*)

# Poezja Barbary Szczepańskiej



Fot. Janusz Bilczyński

## AMORALNE DZIELNICE III

na peryferiach tego miasta  
stoi mały hotel zwany Weroną  
przychodzą tu zakochani na  
jedną noc jedno spojrzenie  
jeden dotyk wyznanie  
bez słów

– ci mają po szesnaście lat  
jej prababka Julia umarła  
z miłości jego pradziadek  
Romeo umarł z miłości właściwie  
nie rozumieją skąd się wzięli  
na świecie – wszak mają bardziej  
racjonalne podejście do uczuć

już nie dziwi ich stary Szekspir  
przebrany za recepcjonistę który  
mówi jedenastozgłoskowcem  
wręczając klucz

wchodzą wąskimi schodami  
na krużganki – w kącie pijany  
halabardnik zaczepia dziewczynę  
chłopiec rzuca w jego stronę  
przekleństwo po czym otwiera  
drzwi do pokoju z widokiem  
na zamazane niebo

przez otwarte okno wpadają  
gwiazdy z celofanu  
chłopiec owija butelkę taniego  
wina w jedną z nich

(z tomu *Amoralne dzielnice*)

## TORY

jeździliśmy do niej pociągiem ze stacji  
Biezanów – Drożdżownia do Wieliczki  
potem przechodziliśmy przez rynek  
w stronę kościoła świętego Sebastiana

babcia właśnie ścinała pokrzywy  
na reumatyzm dziadek czytał starą gazetę  
po raz drugi – o wszelki duch pana Boga  
chwali – witała nas babcia ale zdarzało się  
nie raz że w ostatniej chwili  
rozmyśliłyśmy się na stacji Biezanów –  
Drożdżownia i tylko każda z nas

przykładała ucho do szyn

(z tomu *Miłość i inne okoliczności  
łagodzące*)

\* \* \*

nadciąga burza  
weranda cała  
naładowana jest  
elektrycznością  
sadzawka za oknem  
błyszczą jak rękę  
w wazonie już tłą się  
purpurowe piwonie  
kocia sierść parzy  
i twój dotyk  
gorący

odpalasz papierosa  
od pierwszego  
błysku

(z tomu *Kochankowie wiedźmy*)

## OSA I ŚWIERSZCZ

Rzekła Osa do Świerszczyka  
– czemu Pan mnie tak unika?

Świerszcz jej odparł cichym głosem.  
– wiem, mam Cię za piękną Osę  
i od lat się w Pani durzę,  
ale tak nie mogę dłużej.  
Każde Pani słowo kłuje.  
Ja już wprost nie wytrzymuję.

Osa trochę zaskoczona  
wykrzyczała mu wzburzona.  
– Taki osi mam charakter  
i być inna nie potrafię!

– Cóż, ja jestem taki Świerszczyk,  
co poczyta kilka wierszy  
i zaćwierka pospolicie,  
lecz spokojnie chce wieść życie.

Proszę bardzo – rzekła Osa,  
spoglądając nań z ukosa. –  
Ja dla Pana się nie zmienię,  
prędzej wezmę ślub z Szerszeniem.

– A ja, żegnam się z kominem,  
bo od wspomnień z Panią ginę.  
Wolę za kaloryferem  
zostać starym kawalerem.

## DIABEŁ

pewnego wieczoru chroniąc się  
przed burzą wszedł do kościoła  
młody diabeł  
ukłęknął by nie wzbudzać  
niczych podejrzeń po czym  
usiadł w ławce i rozglądnął się wokół  
zapominając na chwilę  
kim jest

grzmiało – elektryczne iskry  
przeskakiwały przez złocone  
ramy świętych obrazów  
gęste powietrze eksplodowało  
pod sklepieniami nawy

prerażone kobiety skuliły się  
przy ołtarzu najmłodsza z nich  
o czerwonych ustach odwróciła się  
i spojrzała w stronę przybysza  
z zaciekawieniem po czym  
wiedziona tajemniczym instynktem  
podeszła i cicho spytała  
– skąd się tu wzięłeś  
– z burzy największej o tej porze  
roku – odrzekł  
– a ten strój to przebranie – szepnęła  
patrząc mu w oczy  
– z teatru największego w tym  
mieście – zniżył głos  
– ale dlaczego schowałeś się  
w kościele  
– był najbliższy – wyznał  
szczerze  
– a wierzysz w Boga  
– tak kiedy patrzę na ciebie –

i nagle kobieta zrozumiała  
cały wszechświat

(z tomu *Miasta pożądań*)

\* \* \*

– bywają podróże co wiodą  
donikąd  
– wspomnienia które  
nigdy nie  
płowięją  
– przypadki  
nieprawdopodobne  
i spotkania  
nieprawdziwe

– bywają miłości nieśmiałe  
i zbyt pewne  
siebie  
– chwile zaskakujące  
i wyznania  
nietrwale

– bywają tęcze przez które  
można przejść  
jak przez furtki  
niedomknięte

(z tomu *Amoralne dzielnice*)

- 1.11.1960** – w Krakowie zmarł Fryderyk Tadanier (ur. 18.01.1892) – architekt, przedstawiciel modernizmu. Wykładał na krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Był autorem licznych projektów budownictwa mieszkaniowego i użyteczności publicznej w Krakowie. W 2016 r. ukazała się jego biografia autorstwa Kamili Twardowskiej.
- 11.11.1920** – w Stanisławowie urodził się Stanisław Karpik (zm. 5.01.2006 w Krakowie) – malarz. Po ukończeniu studiów na krakowskiej ASP zamieszkał w Krakowie. Tworzył głównie pejzaże i portrety. Jego prace zapoczątkowały cykl wystaw znanych krakowskich malarzy w galerii Krakowskiego Banku Spółdzielczego przy Rynku Kleparskim 8. Jego sylwetka, wraz z innymi mistrzami malarstwa związanymi z Krakowem, została przybliżona w książce *Świątocienie mistrzów* Jerzego Skroboty.
- 12.11.2000** – w Krakowie zmarł Stanisław Balewicz (ur. 21.01.1912) – animator kultury, społecznik, poeta, przewodnik miejski. Wniósł znaczący wkład w życie artystyczne Krakowa dzięki współpracy z Tadeuszem Kantorem. Był jednym z inicjatorów stowarzyszenia artystycznego II Grupa Krakowska oraz założycielem i dyrektorem Galerii Krzysztofory. Po wojnie był kierownikiem administracyjnym Teatru Rapsodycznego, następnie przez wiele lat prowadził administrację teatru Critot 2. Otrzymał nagrodę miasta Krakowa oraz nagrodę wojewody krakowskiego za osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania kultury. Został pochowany na Cmentarzu Rakowickim.
- 25 lub 26.11.1820** – w Krakowie urodził się Saturnin Świerzyński (zm. 30.01.1885) – malarz, nauczyciel rysunków m.in. w gimnazjum św. Jacka w Krakowie. Malował głównie kościoły oraz ich drobiazgowo odwzorowane wnętrza, co stanowi cenne źródło ikonograficzne dotyczące dawnego wyglądu tych miejsc. Oprócz tego tworzył sceny rodzajowe, portrety, krajobrazy i obrazy religijne. Zajmował się też pracami konserwatorskimi. Został pochowany na Cmentarzu Rakowickim.
- 25.11.1920** – w Zakopanem urodził się Józef Niweliński (zm. 16.05.2010 w Krakowie) – biolog i farmaceuta, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, autor licznych prac naukowych z zakresu biologii medycznej, cytologii, genetyki, histochemii. Był współzałożycielem i redaktorem naczelnym *Folia Histochemica et Cytochemica* – kwartalnika naukowego o zasięgu światowym, oraz wicedyrektorem kwartalnika PAN *Folia Biologica*. Był poliglotą, biegle władał językiem rosyjskim, angielskim, niemieckim, francuskim, węgierskim i łaciną. Został pochowany na Cmentarzu Rakowickim.
- 26.11.1920** – w Krakowie urodziła się Janina Garycka (zm. 5.12.1997) – polonistka, malarka, scenografka, współzałożycielka i kierownik literacki kabaretu Piwnica Pod Baranami, wieloletnia towarzyszka życia Piotra Skrzyneckiego. Mieszkała przy Placu na Groblach pod numerem 12. W 2003 r. Antoni Krauze nakręcił o niej film dokumentalny *W jednym. O przyjaźni, miłości i śmierci Janiny Garyckiej*.



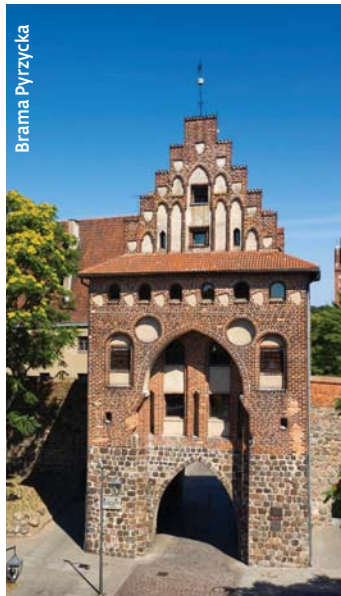
Janina Garycka, fot. archiwum Piwnicy pod Baranami

opracowanie: Małgorzata Kosmala

Podróże niekoniecznie biblioteczne

Pomniki historii (8)

## Stargard Szczeciński



Brama Pyrzycka



Kolegiata pw. NMP Królowej Świata

Leżący na rzece Iną, hanzeatycki Stargard Szczeciński to najstarsze obok Szczecina miasto Pomorza Zachodniego. Prawa miejskie uzyskał już w XIII w. Lata jego świetności przypadają na okres późnego średniowiecza. W tym też okresie rozpoczęto budowę m.in. fary Mariackiej, kościoła Jana Chrzciciela oraz fortyfikowanie miasta. Znany i potężny ośrodek zamieszkiwało bogate mieszczaństwo, toteż dzięki ich hojności, a także okolicznej szlachty i możnowładców, powstałe budowle miejskie charakteryzował rozmach i wielkość. Jednak burzliwe dzieje regionu spowodowały nieodwracalne straty w substancji materialnej miasta. Podczas II wojny światowej miasto praktycznie zostało zrównane z ziemią. Szczęśliwie ocalały kościół pw. Najświętszej Marii Panny Królowej Świata i spory fragment kompleksu architektury obronnej. Wpisana na listę obiektów Europejskiego Szlaku Gotyku Ceglanego mariacka świątynia, z charakterystyczną, masywną wieżą, jest jednym z najcenniejszych zabytków obszaru Pomorza Zachodniego. Jej architektura łączy w sobie tradycje gotyku i sztuki budowniczych, wykorzystujących możliwości materiału, jakim jest cegła. Wykonawcą prac budowlanych był m.in. mistrz Henryk z Braniewa, uznany za twórcę pomorskiej gotyckiej szkoły architektury. Po dziś dzień zachowały się również spore fragmenty obwarowań miejskich, stanowiące jeden z najcenniejszych zespołów gotyckiej architek-

tury obronnej. W XVIII w., gdy mury przestały spełniać swoje funkcje, decyzją rajców miejskich część zabudowań została splantowana. Z ogromnego systemu fortyfikacyjnego pozostały trzy bramy, w tym unikatowa brama wodna, zwana Młyńską, dwie basteje,



Ratusz

cztery baszty i fragmenty murów obronnych. Te zabytki znajdują się również na wspomnianej liście Szlaku Gotyku Ceglanego. Warto wspomnieć także o innej osobliwości miasta: znajdującym się przy wyjeździe w kierunku Drawska, największym w Polsce, a może nawet w Europie, ponad 3-metrowym krzyżu pokutnym wykutym z jednej bryły wapienia.

Te i inne atrakcje stanowią magnes przyciągający turystów łaknących ciszy i spokoju, ceniących kontakt z naturą i nieoczywistą historią.

Tekst: Anna Grychowska  
Zdjęcia: Michał Grychowski

## REKOMENDACJE KULTURALNE

### Cmentarze, Wyspiański i nie tylko. Wycieczki po Krakowie



Jakiś czas temu zainteresowałam się wycieczkami z przewodnikiem po Krakowie. Do tej pory preferowałam głównie zwiedzenie indywidualne, jednak odkryłam, że wspólne spacerowanie tematyczne też mają swój urok. Zwłaszcza gdy spacerujemy z tak uroczą licencjonowaną przewodniczką jak Agnieszka Kuźma. Wybrałam się na cztery spacer: po Cmentarzu Rakowickim, po dzielnicy uniwersyteckiej, po najmłodszym w Krakowie placu Szczepańskim i jego okolicach oraz śladami malarza i dramaturga Stanisława Wyspiańskiego. To dopiero początek mojego spacerowania, ponieważ oferta jest bogata i różnorodna. Na pewno bez problemu każdy wybierze coś dla siebie. Spacerują trwają około dwie godziny. Pani przewodnik ma wyjątkowy dar przekazywania wiadomości, więc bardzo często osoby postronne przystają i z zaciekawieniem przysłuchują się jej opowieściom. Spacer, na które jest duże zainteresowanie, są powtarzane.

Przed nami listopad, miesiąc zadumy i wspomnień. Cmentarze w jesiennej odsłonie prezentują się imponująco. Pani Agnieszka oprowadza po cmentarzach Rakowickim i Salwatorskim, śladami niezwykłych krakowian, krakowianek, artystów, ludzi zasłużonych dla miasta i Polski, pokazując najpiękniejsze nagrobki i grobowce autorstwa wybitnych polskich rzeźbiarzy.

Jesień i zima nie muszą zatem oznaczać hibernacji przed telewizorem. Zwiedzajmy Kraków!

Tekst i zdjęcia: Joanna Muniak



## ANTYKWARIAT

### Ojców w dziejach i legendzie

Ojców, urzekające miejsce, pełne fantastycznych ostańców, jaskiń, skał, willi w stylu szwajcarskim, z urokliwą fauną i florą. Drewniana Kaplica „Na wodzie”, ekspozycja przyrodnicza w Centrum Edukacyjno-Muzealnym OPN, młyn Boroniówka, pustelnia błogosławionej Salomei czy ruiny zamku Kazimierzowskiego, leżącego na Szlakach Orlich Gniazd i Warowni Jurajskich, zachwyca każdego.

Intrygująca książka prof. Alicji Falniowskiej-Gradowskiej przedstawia burzliwe losy tej gotyckiej ojcowskiej warowni. Już sama obwoluta przenosi czytelnika w świat wyobraźni, gdyż przedstawia akwarelę z widokiem na zamek (1787) autorstwa znanego polskiego malarza i rysownika Zygmunta Vogla. Widzimy na niej zamczysko w pełnej krasie. Zbudowano je prawdopodobnie w połowie XIV stulecia z fundacji Kazimierza Wielkiego, o czym w sposób pośredni informuje dokument z 1354 roku, na mocy którego król polski uzyskał w drodze zamiany z biskupem krakowskim wieś Smardzowice i na jej gruntach wznosił mury warowni. Nadał jej nazwę Ociecz u Skały, prawdopodobnie na pamiątkę czasów, w których jego ojciec Władysław Łokietek ukrywał się w okolicznych lasach i jaskiniach, przygotowując się do walki o Kraków z czeskim władcą Wacławem. Nazwa ta, podawana przez diariusze w różnej formie (Oczecz, Ocziec, Oszyec), przetrwała do dziś jako Ojców. W XIV wieku, za panowania Kazimierza Wielkiego, dobra ojcowskie stanowiły własność królewską. Zamkiem zarządzał burgrabia, pierwszym z nich był Zaklika z Grębynic herbu Syrokomla, wymieniony w 1370 r. Od końca XIV w., z przerwą w latach 1536–1556, kiedy to zamek znajdował się pod zarzą-

dem królowej Bony, warownia była dzierżawiona. Wiek XVII to dobry czas dla zamku, ponieważ został precyzyjnie przebudowany przez rodzinę Korycińskich. W 1655 r. został zajęty przez Szwedów. W 1811 r. pamiętnikarz Julian Ursyn Niemcewicz, zwiedzając zamek zanotował, że jest on rzadko zamieszkiwany, a pisarka i działaczka społeczna Klementyna z Tańskich Hoffmanowa w 1826 r. nie zdołała już obejrzeć komnat zamkowych, gdyż ściany groziły zawaleniem. Ojców odwiedzali m.in. Franciszek Wężyk, Fryderyk Chopin, Jadwiga Łuszczewska (Deotyma), Wojciech Gerson, Stanisław Staszic, Wojciech Jastrzębowski, a nawet król Stanisław August Poniatowski.

Książka polecana nie tylko dla sympatyków Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej. Dostępna jest w filiach nr 3, 21, 42, 51 oraz 53 Biblioteki Kraków.

Tekst i zdjęcie: Joanna Muniak



Falniowska-Gradowska A., *Ojców w dziejach i legendzie*, Ojców: Ojcowski Park Narodowy. Muzeum im. prof. Władysława Szafera, 1995

## GALERIA EKSLIBRISU BIBLIOTEKI KRAKÓW

Miłośnicy małej formy artystycznej nieraz zachwycają się wierszem, plakatem, ekslibrisem, doceniając sztukę, wyobraźnię, ale i ową wyjątkową umiejętność, by w zwarty sposób ująć swoją opowieść. Czy jednak ekslibris przystaje do wizerunku wielkiego człowieka, jakim był Jan Paweł II? Ile z niego może się przejrzeć w małym skrawku papieru? Międzynarodowa wystawa ekslibrisu z okazji 100. rocznicy urodzin Jana Pawła II organizowana przez Bibliotekę Kraków jest jedną z licznych, które pokazują, jak osoba Jana Pawła II inspiruje twórców ekslibrisu na całym świecie. Jest

też przykładem na to, jak wybitna obecność utrwała się i przenika do najróżniejszych form aktywności człowieka poszukującego, w znakach, które nie powstają bez namysłu.

Ekspozycja prezentuje bogaty wybór prac z 9 krajów, ekslibris z 1969 roku dla Karola Wojtyły autorstwa Tyrsusa Wenhrynowicza, a także stworzone specjalnie na tę wystawę grafiki Małgorzaty Wyki, Joanny Makuch-Folwarskiej czy ks. Ignacego Ryndzionka. W listopadzie będzie można ją obejrzeć w Filii nr 20 (ul. Polska 37). Kurator: Jacek Owczarek

Anna Gregorczyk



Czesław Woś, C3, 2003

Jerzy Napieracz, 1999, światłodruk, op. 3.04

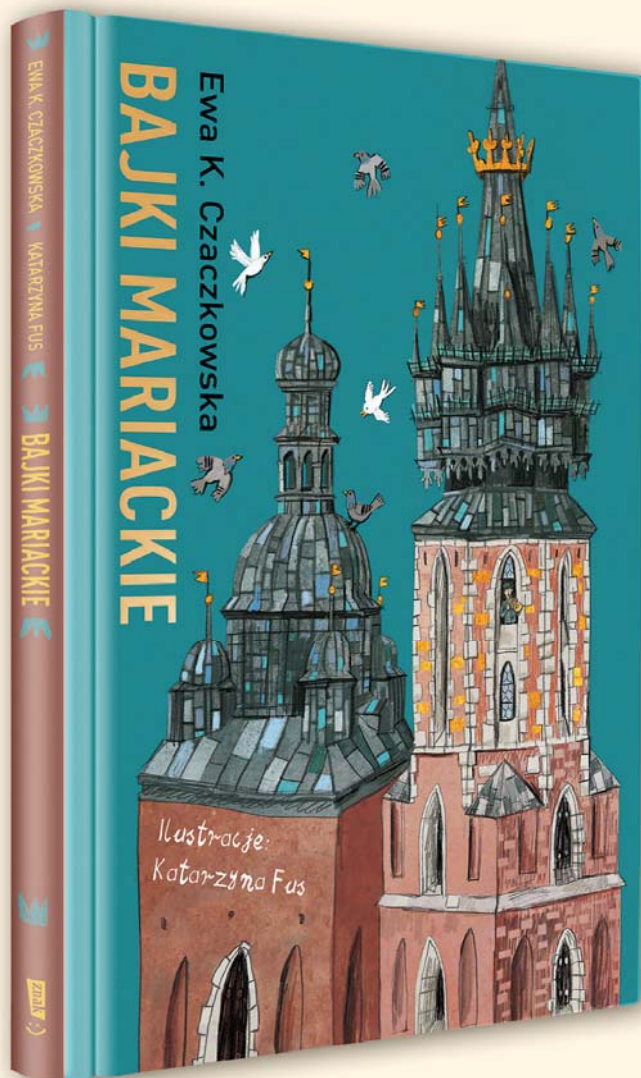


Biblioteka  
Kraków

#### Biblioteka Kraków

pl. Jana Nowaka-Jeziorańskiego 3, 31-154 Kraków  
Sekretariat: tel. 12 61 89 100 (czynny w godz. 8.00–15.30)  
E-mail: sekretariat@biblioteka.krakow.pl  
Przygotowanie do druku: FALL, www.fall.pl  
Nakład 2000 egz.

Redakcja: Izabela Ronkiewicz-Bragiel (redaktor naczelna), Paulina Knapik-Lizak (z-ca redaktora naczelnego), Dorota Bojeczko, Ewa Cywińska, Anna Grychowska, Ludmiła Guzowska, Maria Twardowska-Hadyniak, Anna Jędrzejowska, Małgorzata Kosmala, Małgorzata Koźma, Joanna Muniak, Anna Ochenkowska-Olczak, Janusz M. Paluch, Joanna Pękala, Piotr Wasilewski, Barbara Zajączkowska



OGÓLNOPOLSKI  
KONKURS LITERACKI

## NAGRODA ŻÓŁTEJ CIŻEMKI

za książkę  
dla dzieci i młodzieży 2019

### LAUREACI IV EDYCJI

Ewa K. Czackowska – tekst i Katarzyna Fus – ilustracje

### **Bajki Mariackie**

Wydawnictwo Znak

[www.biblioteka.krakow.pl](http://www.biblioteka.krakow.pl)

BIBLIOTEKA.KRAKÓW • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA